

Protest polskich wydawców

W związku z aresztowaniem i procesem znanego wydawcy antyfaszystowskiego z NRF Hansa Fladunga — Polskie Towarzystwo Wydawców Książek wysłało do Stowarzyszenia Wydawców NRF (Boersenverein des Deutschen Buchhandels) we Frankfurcie nad Menem depeszę w której czytamy:

— PTWK wyraża zdumienie, że postawiono w stan oskarżenia za działalność wydawniczą jednego z czołowych antyfaszystów i postępowych wydawców niemieckich Hansa Fladunga z Darmstadt, właściciela firmy Progress Verlag, wydawcy dzieł Heinego, Tomasza Manna, Uptonia Sinclaira, Nehru i innych.

Wydawcy polscy, wśród których licznie reprezentowani są ludzie, którzy doznali niewymierzonych krzywd ze strony Gestapo i reżimu hitlerowskiego, oczekują wiadomości, jakie kroki podjął Boersenverein dla obrony swojego kolegi. Sądymy, że pierwszy dzień procesu i zeznania oskarżonego wstrząsnęły również w NRF opinią publiczną i szczególnie wydawcy nie pozostaną obojętni na jaskrawe naruszenie prawa. (PAP)

S. Jędrzychowski na obradach KSR w Gdańsku

21 bm. przed południem przybył do Gdańska członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, poseł Ziemi Gdańskiej, Stefan Jędrzychowski, który bierze udział w Konferencji Samorządu Robotniczego gdańskich portowców.

Z udziałem sekretarza KC PZPR — Bolesława Jaszcuka oraz ministra przemysłu chemicznego — Antoniego Radlińskiego odbyła się we wtorek 25 jubileuszowa Konferencja Samorządu Robotniczego zakładów chemicznych „Oświecim”. (PAP)

Komuniści Włoch i Jugosławii zakończyli rozmowy

Jak donosi Agencja Tanjug, w Belgradzie zakończyły się we wtorek rokowania między delegacją Związku Komunistów Jugosławii, której przewodniczył J. Broz-Tito a delegacją Włoskiej Partii Komunistycznej z Palmiro Togliattim na czele.

Po zakończeniu rokowań sekretarz generalny Związku Komunistów Jugosławii J. Broz-Tito z małżonką wydali przyjęcie na cześć delegacji Włoskiej Partii Komunistycznej. (PAP)

Groźny pożar w DOKP

W nocy z poniedziałku na wtorek, w głównym gmachu Dyrekcji Okręgowej PKP w Poznaniu przy ul. Marchlewskiego wybuchł groźny pożar, który mógł strawić cały budynek.

O godzinie 2.43 funkcjonariusze patrolu MO, przechodzącego ul. Marchlewskiego, zauważyli dym unoszący się nad bocznym skrzydłem gmachu. Natychmiast zaalarmowano Straż Pożarną. Na miejsce wypadku przybyło 8 jednostek zawodowej straży pożarnej i 2 jednostki straży PKP.

Przystąpiono do walki z

Rozmowy

Robert Kennedy'ego

Amerykański minister sprawiedliwości, Robert Kennedy odbył we wtorek w Kuala Lumpur 2-godzinną rozmowę z premierem Malajzji, Rahmanem i innymi politykami tego kraju. Rozmowy dotyczyły konfliktu między Malajzją a Indonezją i Filipinami.

Robert Kennedy przeprowadził w ostatnich dniach rozmowy na ten temat w Tokio i Manili. (PAP)



Rok XX
Wyd. A

Poznań
środa, 22. I. 1964

Cena 50 gr
Nr 18 (6206)

Interesy Kuby nie kolidują z interesami żadnego narodu

Przyjęcie na cześć Fidela Castro

Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR wydały 21 bm. w Wielkim Pałacu Kremlowskim przyjęcie na cześć Fidela Castro. Na przyjęcie przybyli Nikita Chruszczow i inni przywódcy KPZR oraz członkowie rządu radzieckiego.

Na przyjęciu premier Chruszczow oświadczył, że wszyscy przyjaciele Kuby są zachwyceni sukcesami narodu kubańskiego w dziedzinie politycznej, gospodarczej i społecznej przebudowy kraju. Mówca podkreślił, że towarzysze kubańscy mają rację, gdy w centrum uwagi narodu postawili obecnie zadania budownictwa gospodarczego.

Premier ZSRR określił politykę najbardziej zacieklej reakcjonistów w USA jawnie nawołujących do agresji przeciwko rewolucyjnej Kubie, jako niebezpieczną. Taka polityka może doprowadzić do katastrofalnych następstw i jest ona skazana na fiasko.

Chruszczow ponownie stwierdził, że ZSRR udziela i będzie udzielał Kubie wszechstronnej pomocy i poparcia w budowie socjalizmu i w obronie jej socjalistycznych zdobyczy.

Chruszczow poinformował, że podczas wizyty Fidela Castro odbyło się wiele pożytecznych rozmów. „Wyniki naszych rozmów zostały przedstawione we wspólnym komunikacie radziecko-kubańskim, który będzie publikowany” — powiedział szef rządu radzieckiego.

Przemawiał również Fidel Castro. Delegacja nasza jest bardzo zadowolona z wyników rozmów i z wizyty w Związku Radzieckim — oświadczył m. in. Fidel Castro. Na marginesie tej wizyty w prasie imperialistycznej roilo się od kłamstw. Wiele ludzi wymyślało różne historie i snuło przypuszczenia, że coś tu szykujemy. Ludzie ci zachowują się jak szaleńcy.

Zrozumieliśmy stąd, że ten ogromny ból, jakiego właśnie dziś doznają przede wszystkim imperialiści — Jankeś w wyniku błędów, jakie popełnili, jakie są następstwem ich absurdalnej polityki, która poniosła kompletne fiasko. Historia, zdrowy rozsądek ludzkości i dążenia narodów — to wszystko jest przeciwko

nim i opowiada się po naszej stronie.

Castro podkreślił następnie, że interesy Kuby nie kolidują z interesami żadnego narodu, dlatego Kuba może żyć w warunkach pokoju ze wszystkimi narodami. Podczas tej nowej wizyty w Związku Radzieckim — oświadczył w zakończeniu premier Kuby — przyjaźń między naszymi narodami i tak bardzo trwała, umocniła się jeszcze bardziej i nikt nie jest jej w stanie rozerwać.

Premier ZSRR, Nikita Chruszczow i premier Kuby, Fidel Castro, podpisali we wtorek w Wielkim Pałacu Kremlowskim długoterminowy radziecko-kubański układ handlowy. (PAP)

Kontrowersje zachodnie po decyzji Francji

Prezydent de Gaulle przygotowuje oświadczenie, które złoży 31 stycznia w toku konferencji prasowej. Zdaniem kół dobrze poinformowanych, szef państwa przedstawi w tym oświadczeniu motyw, cele i konsekwencje, jakie przewiduje w związku z decyzją rządu francuskiego uznania Chińskiej Republiki Ludowej.

Potwierdza się, że decyzja ta zostanie wprowadzona w życie przed samą konferencją prasową szefa państwa tj. prawdopodobnie między 28 a 30 bm. W komunikatach równocześnie ogłoszonych w Paryżu i w Pekinie oba rządy ujawniają oficjalnie swój zamiar wymiany ambasadorów.

Decyzja rządu francuskiego wywołała w bloku atlantyckim silne kontrowersje, które znajdują wyraz w notach, gorących podroczach dyplomatów i w głosach prasy.

Waszyngton ustosunkował się krytycznie do stanowiska rządu francuskiego. Rząd Stanów Zjednoczonych — donosi Agencja France Presse — wyśtosiwał krótką notę do rządu francuskiego przedstawiając przyczyny, dla których „nie uważa tej inicjatywy za rozsądną”.

Rząd Niemieckiej Republiki Federalnej zajął również negatywne stanowisko. W Bonn zwraca się uwagę, że Paryż podjął swą decyzję nie przeprowadzając wstępnych konsultacji z rządem NRF, jak to powinien być uczynić zgodnie z obowiązującym traktatem.

Do Paryża przybył w poniedziałek zachodni Niemiec minister do specjalnych poruczeń Heinrich Krone celem przeprowadzenia w tej sprawie rozmów z prezydentem de Gaulle'em i ministrem spraw zagranicznych Couve de Murville'em.

Wielka Brytania zajmując chwilowo powściągliwe stanowisko.

Ogólnie rzecz biorąc decyzja rządu francuskiego stworzyła nowy węzeł sprzeczności w bloku atlantyckim.

Warto podkreślić, że Waszyngton odbywa gorączkowe

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 22 bm. przewiduje się zachmurzenie duże i przejściowe opady mżawki, powodującej gołębied. Zmniejszenia i mgły. Temperatura maksymalna od plus 3 st. na północy do minus 3 st. na południu. Wiatry umiarkowane.

Komitet 18 Państw wznowił obrady

5 punktów USA — 7 propozycji ZSRR

We wtorek o godzinie 14 czasu środkowo-europejskiego rozpoczęły się w Genewie obrady Konferencji Rozbrojenia 18 Państw. Ponieważ Francja — osiemnasty członek konferencji — nie bierze udziału w obradach, w Genewie reprezentowane są jedynie delegacje pozostałych siedemnastu krajów. Obradom przewodniczył przedstawiciel Kanady generał E. L. M. Burns.

Na wstępie obrad sekretarz ONZ do spraw rozbrojenia dr D. Protitch odczytał orędzie sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych U Thanta do uczestników konferencji.

Z kolei przedstawiciel USA, William Foster, odczytał orędzie prezydenta Johnsona do członków Komitetu Rozbrojenia.

Johnson przedstawił pięć głównych dziedzin, w których — zdaniem USA — można by osiągnąć porozumienie:

U Thant za normalizacją handlu Wschód-Zachód

Sekretarz generalny ONZ, U Thant, oświadczył na konferencji prasowej w siedzibie ONZ, że nadchodząca światowa konferencja w sprawie handlu nie może być zwykłym spotkaniem dyskusyjnym, lecz powinna zapoczątkować „nowy okres” w dziejach stosunków handlowych, odpowiadający celom ONZ.

U Thant oświadczył również, że żywi wiele optymizmu, jeśli chodzi o wyrażony przez premiera Chruszczowa i prezydenta Johnsona pogląd na temat wzmocnienia ONZ, a zwłaszcza operacji pokojowych ONZ. (PAP)

Przedstawiciel W. Brytanii, Thomas, wyraził poparcie dla propozycji Johnsona.

Delegat ZSRR — Carapkin, oświadczył, że Komitet 18 Państw wznowia obrady w chwili, gdy daje się odczuć pewne złagodzenie napięcia. Przypomniał on decyzję ZSRR o zmniejszeniu wydatków wojskowych i zwrócił uwagę, iż ZSRR rozważa obecnie możliwość dalszej redukcji swych sił zbrojnych.

Głównym zadaniem Komitetu 18 pozostaje nadal uzgodnienie projektu układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu.

Znaczną część wystąpienia poświęcił delegat radziecki środkom częściowym. Carapkin wyliczył siedem takich posunięć:

1. Obustronna redukcja sił zbrojnych na terenie obcych państw.
2. Zmniejszenie liczebności obcych wojsk w Europie, zwłaszcza na terytorium Niemiec.
3. Dalsze zmniejszenie budżetów wojskowych.
4. Zawarcie paktu nieagresji między krajami NATO i państwami Układu Warszawskiego.
5. Utworzenie stref bezatomowych w różnych częściach świata.
6. Zakaz rozpowszechniania broni jądrowej.
7. Utworzenie systemu posterunków kontrolnych w połączeniu z

Saragat o polityce zagranicznej Włoch

W przemówieniu wygłoszonym w poniedziałek na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Izby Posłów minister spraw zagranicznych Saragat naświetlił kluczowe punkty działalności rządu włoskiego w ostatnim okresie oraz wskazał na kierunki jego dalszych poczyną.

Włochy wezmą udział w przygotowaniu i obsłudze okretu z uzbrojeniem atomowym, który ma być prototypem nuklearnej floty wielostronnej Paku Atlantycznego.

W sprawach stosunku do Związku Radzieckiego polityka włoska wyrazi się w akcjach na rzecz odprężenia, a zagadnienie uznania Chińskiej Republiki Ludowej zostanie odsunięte na dalszą przyszłość. Włochy uznałyby ChRL jedynie w porozumieniu ze swymi sprzymierzeńcami.

Saragat uznał też za nieodwracalny dialog rozpoczęty między Wschodem i Zachodem.

Mówca wypowiedział się za większym zacieśnieniem wzajemnych kontaktów i konsultacji w łonie NATO oraz przeciwko Europie podporządkowanej jednemu krajowi — liderowi, czy też osi dwóch krajów.

Po przemówieniu Saragata rozwinęła się dyskusja, w czasie której Giancarlo Pajetta postawił kilka zasadniczych pytań w imieniu frakcji komunistycznej m. in.: czy dyskutowało się w Waszyngtonie sprawę uznania Chin Ludowych? Jak jest stanowisko rządu wobec polityki de Gaulle'a?

Saragat udzielił wymijających odpowiedzi na te pytania. (PAP)

innymi krokami rozbrojeniowymi i z zobowiązaniem do niewyposazania w broń jądrową obu państw niemieckich.

Następne posiedzenie Komitetu 18 Państw odbędzie się w czwartek, 23 bm. (PAP)

Wicepremier Jaroszewicz u premiera Home'a

W dniu 21 bm. w godzinach przedpołudniowych, przebywający w Londynie, na zaproszenie rządu brytyjskiego, wicepremier P. Jaroszewicz wraz z wiceministrem handlu zagranicznego, J. Burakiewiczem, zostali przyjęci przez premiera brytyjskiego, Alec Douglas-Home'a w jego siedzibie na Downing Street.

W rozmowie, która dotyczyła różnych zagadnień międzynarodowych, interesujących oba kraje, a zwłaszcza problemy europejskich, uczestniczyli również ambasador PRL w Londynie, dr W. Rodziński.

Obie strony były zgodne co do tego, że ważne są wszelkie konkretne wysiłki zmierzające ku odprężeniu międzynarodowemu. Premier brytyjski wykazał zainteresowanie ostatnimi inicjatywami polskimi w tym kierunku.

PAP

40 rocznica śmierci W. I. Lenina

W dniu wczorajszym minęło 40 lat od chwili śmierci Włodzimierza Iljicza Lenina. W związku z tą rocznicą prasa moskiewska zamieszcza materiały poświęcone pamięci założyciela Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i radzieckiego państwa.

Gazety poświęcają swe artykuły wstępne rocznicy śmierci Lenina publikując także wspomnienia o nim i inne materiały związane z jego życiem i działalnością.

Genewskie oczekiwania

Nowa faza konferencji rozbrojeniowej w Genewie dzieli od poprzedniej seria wydarzeń, które nie mogą pozostać bez wpływu ani na ton ani na treść wznowionej dyskusji. Zmiany na słowniskach szefów rządu w USA i Wielkiej Brytanii (a poza kulisami Genewy i w Niemczech zachodnich) oraz związane z tym przesunięcia we wzajemnych stosunkach pomiędzy państwami NATO mogą się okazać czynnikiem o dużym znaczeniu dla przebiegu rozmów genewskich.

W przerwie między obradami rozbrojeniowymi 17 państw uzyskano pewne godne odnotowania postępy. Od Układu Moskiewskiego, poprzez uchwałę ONZ o rozbrojeniu atomowym w Kosmosie aż do ograniczenia budżetów wojskowych w ZSRR i USA mnożą się dowody dobrej woli, z obydwu tym razem, stron. Inicjatywa radziecka w sprawie układu o zakazie użycia siły w sporach terytorialnych została podjęta przez stronę amerykańską w sposób, który pozostawia co najmniej drzwi otwarte do dyskusji nad szczegółami takiego porozumienia.

Sporo optymizmu wzbudza trwająca również po śmierci Kennedy'ego wymiana listów pomiędzy Chruszczowem i prezydentem USA. Treść tej korespondencji nie jest wprawdzie znana. Zauważono jednak, że szef departamentu stanu Rusk, wykazuje widoczne zainteresowanie nadchodzącymi rokowaniami, co przypisuje się sugestiom zawartym w listach radzieckiego premiera.

Można zatem powiedzieć, że genewska konferencja rozpoczyna się w dobrej atmosferze międzynarodowej — pod znakiem odprężenia. Trudności wylania się nie natomiast, gdy chodzi o konkretne tematy debaty rozbrojeniowej.

Propozycje strony socjalistycznej są znane. Siegają jak wiadomo od zagadnień cząstkowych aż do pozostającego zawsze celem do Panamy. (PAP)

Dokończenie na str. 2

Przed Wojewódzkim Zjazdem ZSL

Wywiad z prezesem Wojewódzkiego Komitetu posłem Józefem Wroniakiem



Janie, jakie problemy gospodarcze dominować będą podczas obrad Zjazdu?

— Od ubiegłego Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego minęły dwa lata. Wiemy, że w tym okresie nastąpiło rozszerzenie wpływu ludowców na życie wsi, że zaczęła się harmonijna współpraca ogniw terenowych ZSL z wiejskimi organizacjami PZPR. Obecnie trwają intensywne przygotowania do kolejnego, statutowego Zjazdu, który odbędzie się 4 i 5 lutego br. w Poznaniu. Z jakim dorobkiem ideowo-politycznym i organizacyjnym, Panie Prezesie, idzie wielkopolska organizacja Stronnictwa na VII Wojewódzki Zjazd?

znaczenie na wsi, czego m. in. dowodzi wzrost szeregów ZSL. Od VI Zjazdu do końca 1963 roku przybyło 168 nowych kół i 3.422 członków. Najbardziej pozytywnym zjawiskiem jest fakt, że nowe koła organizowały chłopów przede wszystkim wsiach, gdzie nie było żadnej organizacji politycznej. Obecnie mamy w województwie 2.080 kół, zrzeszających 30.428 członków, w tej liczbie 3 tysiące kobiet i 4 tysiące młodzieży.

— Piękny to dorobek i będzie on niewątpliwie wysoko oceniony przez Zjazd. Naszych czytelników interesuje jeszcze inne zagadnienie: w okresie jesienno-zimowym odbywały się zebrania sprawozdawczo-wyborcze w kołach wiejskich. Jaka była treść tych zebrań obok spraw organizacyjnych?

— Poza rozliczaniem zarządów i działaczy z rocznej pracy politycznej i organizacyjnej, zasadniczą treścią było przede wszystkim ustalenie odpowiednich form działania ogniw ZSL w roku 1964. Będzie to bowiem rok wielkich rocznic: 20-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, 15-lecia zjednoczenia i 70-lecia powstania ruchu ludowego w naszym kraju. Na wielu zebraniach wysunięto hasło, że nie może być ani jednego ludowca, który by nie przychylił się osobistym wkładem do uświetnienia tych rocznic.

Trudno byłoby wyliczyć wszystkie przykłady; w setkach kół członkowie wystąpili z inicjatywą organizowania czynów społecznych przy budowie szkół i innych obiektów użyteczności publicznej. Koło we Wroniawach (powiat Wolsztyn) zainicjowało wspólnie z organizacją PZPR budowę Domu Kultury i wieś przeznaczyła na ten cel 450 tysięcy złotych, w Łagiewnikach (pow. Poznań) wybudowano w czynie społecznym drogę o trwałej wartości 17 km takich dróg, przy budowie których wartość czynów oblicza się na półtora miliona złotych, w Kijewie i Gułtowach tego samego powiatu rozpocznie się na wiosnę budowę wodociągów itd. Ponadto na wspomnianych zebraniach analizowano szczegółowo gromadzone plany rozwoju gospodarstwa, stwierdzając tu i ówdzie papierkowe opracowania i występowano z wnioskami ich urealnienia.

— W związku z tym mamy jeszcze jedno py-

— Zaczę od stwierdzenia, że dobre i ściśle współdziałanie na wszystkich szczeblach organizacyjnych PZPR i ZSL — ułatwia i pomaga wykonywać zadania produkcyjne wsi, które są przecież zasadniczym elementem wspólnej polityki rolnej, za którą bierzemy odpowiedzialność. Dotychczasowe wysiłki rolników, skoordynowane z nakładami inwestycyjnymi państwa doprowadziły — mimo trudnych warunków atmosferycznych 1963 roku — do osiągnięcia w naszym regionie zadowalających zbiorów zbóż i okopowych. Ale trąbi nas myśl, iż — wobec możliwości oraz istniejących rezerw produkcyjnych — osiągnięte efekty są wciąż za niskie. Dlatego szukać będziemy dróg i sposobów jak najszybszego wykorzystania tych rezerw, stawiać będziemy problem należytego zagospodarowania pomniejszonego łąk i pastwisk, podniesienia poziomu kultury rolnej poprzez właściwe formy oświaty zawodowej i stosowanie we wszystkich wsiach zasad agrominimum, dążyć będziemy przez naszych członków do pełnego zagospodarowania gruntów zaniebawnych i odłogujących, a w produkcji hodowlanej do prawidłowego odchovu młodego bydła bez oddawania na ubój 40 kilogramowych cieląt. Te problemy będą między innymi przedmiotem dyskusji i niewątpliwie znajdą wyraz w uchwale Zjazdu.

— Co Pan Prezes chciałby powiedzieć na zakończenie czytelnikom „Głosu” a za ich pośrednictwem wsi wielkopolskiej?

— W przededniu 20-lecia władzy ludowej chciałbym życzyć wszystkim ludziom pracy, aby ich wysiłki fizyczne i umysłowe przyniosły w efekcie dalsze wzmocnienie potencjału gospodarczego kraju, a zatem i standardu materialnego społeczeństwa. — Wszystkim rolnikom życzę, by skutecznie wykorzystywali rezerwy produkcyjne, tkwiące w gospodarstwach indywidualnych, spółdzielczych i państwowych, członkom Stronnictwa zaś, by swą pracą i osobistym przykładem przodowali na drodze do osiągnięcia celów i zadań wsi wielkopolskiej.

Rozmawia: KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Panie redaktorze! Na czym polega różnica między spożyciem indywidualnym a spożyciem zbiorowym i dlaczego nieprzewidywany wzrost spożycia zbiorowego jest zjawiskiem ekonomicznie niepożądanym? Kilkakrotnie spotkałam się w referatach z takimi określeniami.

HELENA MUSIELAK

Spożyciem indywidualnym określa się tę część dochodu narodowego, jaką państwo przeznacza na płace podstawowe, premie, nagrody, deputaty w naturze (jak np. węgiel) oraz wypłaty za tzw. bezosobowego funduszu plac za prace zleczone itp. Wysokość tego spożycia uzależniona jest od ilości i jakości pracy obywatela, który zarobionymi pieniędzmi może swobodnie dysponować.

Spożyciem zbiorowym natomiast określa się tę część dochodu narodowego, którą państwo przeznacza na oświatę, kulturę, sport, turystykę, ochronę zdrowia, opiekę społeczną, budownictwo mieszkaniowe, emerytury itp. Wydatkowane na te cele sumy są bardzo duże, uszczuplają one w jakimś stopniu fundusz spo-

do redaktora

„Zbiorowe” spożycie

życia indywidualnego, lecz nie wszyscy pracujący w równym stopniu z nich korzystają. Jeśli na przykład ktoś ma dzieci w żłobku, przedszkolu lub w szkołach; jeśli często chodzi do opery, spędza wieczory w Pałacu Kultury, wyjeżdża do sanatorium itp., to ten właśnie korzysta z spożycia zbiorowego. Bo za naukę w szkołach obywatel nie płaci. Za korzystanie ze żłobków, przedszkoli, Opery, sanatoriów itp. — płaci stawki raczej symboliczne w zestawieniu z faktycznymi kosztami, pokrywającymi przez państwo.

Listę świadczeń z tytułu spożycia zbiorowego obywateli można wydłużyć. Ob. „X” otrzymał na przykład dwupokojowe mieszkanie. Koszt budowy tego mieszkania równa się 150 tys. zł. Obywatel X zapłacił tylko 9 tys. zł kaucji. Resztę pokrył fundusz spożycia zbiorowego. Rodzina „Y” ma podobne mieszkanie w sta-

rym, przedwojennym budynku, lecz płaci także przedwojenne groszowe stawki za czynsz. Różnicę do faktycznych kosztów remontów i utrzymania tego domu dopłaca państwo. W rodzinie „Z” trzy osoby korzystają z pracowniczych kart tramwajowych. Do pracy jeżdżą za 10 zł miesięcznie. Faktyczny koszt ich przejazdów jest jednak znacznie wyższy. Różnicę znowu pokrywa państwo.

Można się cieszyć z tego, że fundusz spożycia zbiorowego z roku na rok rośnie, lecz na pewno nie jest dobrze, gdy rośnie on szybciej od spożycia indywidualnego, które przecież jest podstawą utrzymania obywateli. A tak właśnie było w roku ubiegłym i dlatego XIV Plenum KC PZPR orzekło, iż i w tej dziedzinie trzeba przywrócić zachwiane proporcje. (pch)

TELEWIZJA

Emocje

Kibice sportowi (i niżej podpisany także) nie mają tym razem powodów do narzekania. Wręcz przeciwnie, winni są Telewizji duże brawa za piękną uwerturę Zimowych Igrzysk Olimpijskich, które wkrótce rozpoczyna się na trasach, lodowiskach i skoczniach Innsbrucku — starej stolicy Tyrolu. W ubiegłym tygodniu widzieliśmy więc dwa mecze hokejowe, rozegrane w Moskwie między reprezentacjami ZSRR i Kanady, konkurs skoków narciarskich w Zakopanem o mistrzostwo Polski z udziałem czołowych zawodników radzieckich i wreszcie — teleturniej pod nazwą Mistrzostwa Polski Kibiców Sportowych.

Na domiar dobrego, żadna z tych imprez nie została przerwana przed czasem, ani też nie była „urozmaicana” planszami z napisem „Przepraszamy za zakłócenia”. Jeżeli więc i same Igrzyska będą przez TV podobnie solidnie obsługiwane, będziemy mogli się tylko cieszyć.

Niedzielne Mistrzostwa Kibiców były ciekawe. Słyszałem nawet pochlebne na ten temat opinie ludzi nie interesujących się sportem. Szczególnie godny pochwały jest pomysł przepielania „egzaminu” występami znanych polskich wycieczników — łuczniczek, ciężarowców, skoczków wzwyż — od których pozytywnego wyniku w danej (trudnej!) próbie zależało, czy zaliczy się punkty kibicowi, czy nie. Do normalnego w każdym turnieju podniecenia doszła więc tym razem jeszcze dodatkowa emocja.

Emocje — ale już innego rodzaju — musiały też towarzyszyć każdemu, kto w poprzedni wtorek oglądał program „Wszyscy jesteśmy sędziąmi”. I to nie dlatego, że przedmiotem audycji były skutki nieszczęśliwego wypadku, spowodowanego lekkomyślnością kierowcy, który oddał ster osobie nie umiejącej prowadzić wozu. Nie tylko dlatego, że zginęło dziecko, przebiegające drogę. Również nie dlatego, że sąd stał przed bardzo skomplikowanym zadaniem, bowiem biegli orzekli, że nawet zawodowy kierowca nie uniknąłby w tym przypadku przejechania dziecka. Najbardziej musiało wstrząsnąć widzami reakcją sporej części wsi, w której wyderzył się wypadek.

Prowadzący audycję Marian Marzyński wprowadził kamerę do sali, w której ludzie nie maskowali swych uczuć nienawiści nawet wobec niewinnych.

Nie zabrakło też nastrojów samosądu i prymitywnego odwetu, nie znajdujących uzasadnienia w obiektywnym przebiegu wypadku. A przy tym wszystko to działo się po prawomocnym wyroku sądu! Smutny więc i wstrząsający jest zupełny brak w tej wsi kultury współżycia w ogóle a kultury prawniczej w szczególności. Czy dużo u nas jeszcze takich wiosek? To pytanie nasuwa się po obejrzeniu minionej audycji „Wszyscy jesteśmy sędziąmi”, który zaliczyłbym do najlepszych pozycji tego cyklu. Do tej oceny w pełni przyczynili się dwaj prawnicy — naukowiec i praktyk. W krótki i rzeczowy sposób wyjaśnili sprawę i jej okoliczności. Zrobili to, czego nie można było zrobić wśród roznamienionych ludzi z jednej wsi.

Drugą pozycją, która mogłaby lepiej przyczynić się do podniesienia poziomu świadomości prawnej (tym razem z dziedzin prawa cywilnego) społeczeństwa był program pt. „Dziedzicstwo”. Niestety, po filmowym krótkim wstępie nastąpiła długa rozmowa kilkorga osób o tzw. splatach rodzinnych (przy dziedziczeniu). Obawiam się, że ten słuszny i bardzo potrzebny temat został za mało popularnie zrealizowany i że ci, którzy z niego mieli przede wszystkim skorzystać, to znaczy rolnicy, nie wszystko zrozumieli.

Zwracam uwagę na nowy cykl poznańskiej TV pt. „O sprawach najistotniejszych”. Zainaugurowała go w miniony czwartek rozmowa red. M. Nowakowskiego z przewodniczącym Prezydium WRN Fr. Szczerbalem o budżecie naszego województwa na rok 1964. W tymże cyklu wystąpi także przewodniczący Prezydium RN m. Poznania J. Kusiak. Po pierwszej pozycji można powiedzieć, że za mało urozmaicały ją wstawki filmowe, fotografie czy wykresy. To ogromnie ułatwia zrozumienie treści rozmów o sprawach rzeczywiście najistotniejszych.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

P. S. Czytelnikom: J. Głazowej, C. Skrobiszewskiej, E. Cichoń, J. Premke, Zdzisławowi Z. (nazwisko trudno odczytać) i J. G. (?) — podpis nieczytelny — dziękuję za uwagi. Zgodnie z prośbami, postulatami przekaże poznański TV. Poznańskie satyryki, do których należy również Witold Degler, wymieniałem tylko przy-

Uplynie jeszcze jakiś czas i przegrodzone wysoką zaporą wody Nilu na przestrzeni około 500 km utworzą olbrzymie jezioro. Pokryje ono rozległy teren. Pod wodą skryje się cała kraina — Nubia. Już rozpoczęto przesiedlanie Nubijczyków do Górnego Egiptu na nowe ziemie, do nowych, specjalnie zbudowanych wsi.

100 KM OD ASUANU

Nubia posiadała swą starożytną, oryginalną kulturę. W odległej przeszłości Egipcjanie podejmowali tam wyprawy i wywozili z Nubii: złoto, marmur, drzewo, kość słoniową, skóry lampartów. Zachowane w grobowcu faraona Tutench-Amona złote wyroby wykonane zostały właśnie z nubijskiego złota. Podbijając Nubię Egipcjanie dla utrwalenia swego panowania wznosili tam twierdze, budowali świątynie. Na brzegach Nilu zachowało się wiele imponujących budowli królów egipskich i nubijskich, a wśród nich wspaniała świątynia w Abi Simbel wyciosana w skałę przez faraona — Ramzesa II w XIII w. p.n.e. Przed wejściem do świątyni wznosiła się

W kraju skazanym na zatopienie

Odkrycia radzieckich archeologów w Nubii

cztery olbrzymie posągi króla o wysokości około 20 m.

W roku 1960 UNESCO ogłosiło międzynarodową kampanię na rzecz zachowania zabytków historycznych Nubii; w akcji wziął udział także Związek Radziecki. Do utworzonego w tym celu komitetu weszli przedstawiciele ZSRR, a w latach 1961—1963 Akademia Nauk ZSRR wysłała do Nubii specjalną ekspedycję archeologiczną dla zbadania zabytków na terytoriach, podlegających zalaniu wodami Nilu.

Dla badań radzieckiej ekspedycji archeologicznej wyznaczono rejon położony w odległości 100—130 km na południe od Asuanu. Na północ od tego rejonu pracowała ekspedycja czechosłowacka, a na południe — austriacka.

W miejscowości Chor-Daud archeolodzy radzieccy odkryli i rozkopali starożytne osiedle, odnoszące się do okresu pierwszych dynastii (na przełomie IV—III tysiąclecia

przed naszą erą). Zebrano tu obfity i ciekawy materiał, przekazany przez rząd ZRA muzeom Związku Radzieckiego.

Z okresu XIX wieku przed naszą erą pochodzą zbadane przez archeologów radzieckich cmentarzyska w osiedlu Kurta, gdzie wykopano ponad 150 wielkich naczyń kamiennych.

Ekspedycja znalazła też wiele narzędzi z epoki kamiennej, zbadała starożytne napisy i rysunki na skałach, a także prowadziła prace wykopaliskowe w ruinach twierdzy z okresu rzymskiego i bizantyjskiego.

DROGA DO ZŁOTA

Do najciekawszych prac ekspedycji radzieckiej należy zbadanie Wadi Allaki — starego szlaku prowadzącego do kopalni złota Nubii, które były intensywnie eksploatowane w starożytności i średniowieczu. 120 lat temu, w twierdzy koło osady Kuban, opodal Wadi Allaki, znaleziono tablicę Ramzesa II z obszer-

nym napisem, mówiącym o trudnej drodze prowadzącej do kopalni złota i o budowie studni. W końcu napisu zachowała się tylko połowa nazwy studni, mianowicie: „Studnia — Ramzes Mariamon, silny w...”. Ekspedycja postanowiła zbadać ten starożytny szlak, skopiarować napisy i rysunki na skałach i spróbować odnaleźć resztki studni Ramzesa.

Na trasie drogi udało się odkryć ponad 200 napisów, przeważnie z okresu nowego królestwa, związanych z dawnymi wyprawami płożto. Napisy wymieniali uczestników ekspedycji, podawali ich stanowiska i nazwiska. Ciekawe są również rysunki na skałach, w szczególności rysunek „boga pustyni”, przedstawionego w postaci sokoła z koroną królewską na głowie.

JEST STUDNIA

W miejscowości, zwanej obecnie przez Arabów „Studnią wojenną” (Bir al askeri), odkryto największą ilość napisów na skałe. Przewodnik ekspedycji, Ibrahim, opowiedział, że tu, w okresie powstania Mahdiego w końcu XIX wieku, Anglicy bezskutecznie usiłowali zbudować studnię dla obozu wojskowego. Można

było przypuszczać, że prowadził prace w miejscu dawnej studni, ale nie było na to dowodów.

Archeologom pomógł przypadek. U podnóża skały znaleziono odlamki tablicy kamiennej z resztkami startego napisu. Kiedy zaczęto składać poszczególne kawałki, ukazała się figura boga Minha, czesła figury króla oraz hieroglify, tworzące imię Ramzes. Pod rysunkami na zestawionych odlamkach można było rozróżnić poszczególne słabo czytelne znaki napisu i dopiero po zestawieniu ich z dawniej odnalezioną częścią tablicy, odczytano tekst: „Studnia — Ramzes Mariamon, silny w życiu”. A więc właśnie tu mieściła się owa studnia, zbudowana na szlaku, prowadzącym ku dawnym kopalniom złota.

Radziecka ekspedycja archeologiczna w Nubii wniosła swój wkład do międzynarodowej kampanii o zachowanie zabytków historycznych tego kraju. Nawiązała także i u mocniła kontakty archeologów ZSRR z archeologami Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

B. PIOTROWSKI

szef ekspedycji radzieckiej

TEATRY

OPERA — g. 19 „Carmen”; POLSKI — g. 19 „Don Juan”; NOWY — g. 19 „Iluzja”; OPERETKA — g. 19 „Can Can”; MARCINEK — g. 11 „Białkowska bajka”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Cichy wspólnik” (ang., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Powiernik pań” (franc. 12 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Pechowiec na preri” (USA, 12 l.); GONG — g. 10-12 „Haszke i jego Szwajki” (radz., 14 l.); g. 16, 18 i 20 „Rozwód po włosku” (włoski, 18 l.); GRUNWALD — g. 15 „Piotruś Pan” (USA, 7 l.); g. 17 i 19.30 — „Dwa oblicza zemsty” (USA, 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Marzenie” (ang., 7 l.); g. 15.30 i 18 i 20.15 „Guendalina” (włoski, 18 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Taksówką do Tobruku” (franc., 12 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Przystanek komisarz” (węg., 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 14.30, 19 — „Przebieg z wiatrem” (USA, 14 l.); OSIEDLE — g. 16 „Konik polny” (radz., 12 l.); g. 18 i 20 „Via Margutta” (włoski, 18 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 — „Jak zdobył meża” (USA, 16 l.); PRZYJAŹŃ — nieczynne; RIALTO — g. 11, 14, 17 i 20 „Klimaty” (franc., 18 l.); RUSALKI (Szwarczewski) — g. 17 i 19.30 „Orkiestra wojskowa” (węg., 14 l.); SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Złodziej w hotelu” (USA, 18 l.); TĘCZA — g. 16 „Mały marzyściel” (radz., 10 l.); g. 18 i 20 „Sześć w teście” — (jug., 14 l.); WARTA — g. 10-13 „non stop”; „W zatoce białych niedźwiedzi” (dok., 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Noż w wodzie” (pol., 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Julio, jesteś czarującym” (francusko-austriacki, 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „S. O. S. na Pacyfiku” (ang., 16 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 8.05 — Muzyka i aktualn.; 8.50 — Publicystyka międzynarodowa; 9 — Dla klas I i II: „Z piosenki jest nam wesoło”; 9.40 — Gra Ork. Mantovano; 10 — „Te książki warto przeczytać”; 11 — „Z pobytu w Poroninie” — fragm. książki: W. Najdus; 11.20 — Wieś tańczy i śpiewa — „Orpizewskie zapusty”; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 12.45 — Łotewskie mel. ludowe; 13 — Aud. dla klas I i II pt.: „Zgadywanki-malowania”; 14 — „Tchórstwo” — fragm. pow. Imre Sarkadi; 14.30 — Rozmaitości muzyczne; 15.10 — „Postępek w gospodarstwie domowym”; 15.20 — Mel. rozrywk.; 15.30 — Pieśni Gabriela Faure śpiewa Ada Winiarska (sopran); 16 — „Muzyka Polski Ludowej” — Zespoły Ludowe PR; 16.35 — „Dzień dzisiejszy — dzień jutrzejszy”; 17.05 — „W Sejmie i o Sejmie”; 17.20 — Dla uczniów szkół średnich pt.: „Na wirażu”; 17.50 — „Świat w zwierciadle nauki”; 19 — Nauka jeźd. franc. — kurs wyższy; 19.15 — Ze wsi i o wsi; 19.30 — „Rozmowy o wychowaniu”; 20.25 — Sport; 20.30 — „Dziś — Dancing” — aud. w opr. K. Mariński; 21.30 — Muzyka dawna; 21.45 — Odpowiedzi z różnych szuflad; 22.55 — Poradnia Rodzinna. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23. POZNAŃ II: 8.15 — Nauka jeźd. rosyjskiego — kurs wyższy; 8.35 — „Frontowe drogi” — wspomnienie b. dowódców LWP; 9 — „Wielka premiera” — fragm. nowego programu Paryskiego Teatru „Olimpia”; 9.50 — Publicystyka międzynarodowa; 10.30 — Z życia ZSRR; 12.15 — Śpiewa „Ślask”; 12.25 — Pog. pt.: „Znaczenie i korzyści ochrony roślin w gospodarstwach”; 12.45 — List ze Śląska; 13 — Wybitna ork. w repertuarze rozrywk.; 13.25 — „Popioły”, odc. 5 pow. St. Żeromskiego; 13.50 — Wychowujemy przez pracę; 14 — Grajaca szafa; 14.30 — Mówi Technika — „Na warsztacie Befamy”; 14.45 — „Błękitna sztafeta”; 15 — Posłuchajmy muzyki i o muzyce; 15.30 — Dla dzieci starszych: „Tajemnice przyrody”; 18.10 — Recital wok. M. Trzcińskiej — sopran; 18.28 — Muzyka operowa; 19.05 — Muz. i akt.; 19.30 — Stuchow. wg sztuki Jean Giraudoux: „Intermezzo”; 20.30 — „Felietał muzyczny” J. Waldorfa; 21.27 — Sport; 22.30 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy — cykl: „Fizjologia głosu ludzkiego” — cz. VI, wykład pt.: „Akustyka sal a czynności głosowe”. Autor: prof. dr Raoul Husson; 23.17 — Muzyka taneczna. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

Praca: Opiekunki do rocznego dziecka dochodzącej 100 zł stałe poszukiwane; Służynski, Poznań, Rocha 2B m. 10, zgł. od godz. 15. 13543g. Za opiekę nad dwójkiem dzieci przyjmie rentistka na mieszkanie z utrzymaniem. Poznań, Grochowska 55c m. 20, od godz. 16. 13642g. Potrzebna solidna opiekunka do półrocznej dziewczynki. Głogowska 99 m. 11, godz. 17-18. 13646g. Bielizniarka potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13569g. Malarka (plastyczka) — siła młodsza potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13574g.

W dniu 13 stycznia 1964 r. zmarł w wieku 68 lat **tow. Franciszek Przynoga** powstaniec wielkopolski, długoletni zasłużony pracownik Instytutu Przemysłu Zielarskiego i aktywista społeczny, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia Polski Ludowej. Cześć Jego pamięci! INSTYTUT PRZEMYSŁU ZIELARSKIEGO Dyrekcja Rada Zakładowa POP K.285

W dniu 20 stycznia 1964 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, najukochańsza matka i babcia, śp. **Anna Rost** Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm., o godzinie 14 na cmentarzu na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni **MAŻ, SYN Z RODZINY** K.491

Naturalny lód czeka na eksploatację

Pamiętamy, jak to bywa zazwyczaj w letnie, skwarne dni. Tysiące ludzi marzy wówczas niejednokrotnie o zimnym piwie, wodzie sodowej, czy lemoniadzie. A tymczasem napoje podawane w kioskach czy lokalach są przeważnie ciepłe, lub mdłe. Byłoby inaczej, gdyby różne przedsiębiorstwa pomyślały już obecnie o lecie i zaczęły gromadzić zapasy lodu, potrzebnego do chłodzenia napojów. Powinny o tym także pamiętać przedsiębiorstwa wytwarzające łatwo psujące się artykuły spożywcze.

Wielkopolska i inne rejony kraju obfitują w rzeki, jeziora, stawy i sadzawki, w których można byłoby zgromadzić podczas zimy na lato dostateczne ilości lodu. Istnieje tutaj w dodatku możliwość wykorzystania do tych celów mechanicznych pił do ciecía, zaprojektowanych przez Józefa Szareckiego z Poznania. Każda taka piła zastępuje 40 robotników. W kraju działa prawie 60 takich pił, w tym 12 w naszym województwie, jednak — jak dotychczas — wromadzeniem lodu zajmowały się przede wszystkim tylko mleczarnie.

Omalwiana sprawą zainteresowały się w ubiegłym roku Prezydium Rady Narodowej m. Poznania i Miejska Kom-

sja Planowania Gospodarczego. Z ich inicjatywy postanowiono m. in. podczas jednej z konferencji, że Spółdzielnia Mleczarska z ul. Kolejowej wydobędzie i zmagazynuje podczas zimy nad Jeziorem Kierskim 5 tysięcy ton lodu i w okresie lata będzie w niego zaopatrywać inne przedsiębiorstwa. Te ostatnie miały w związku z tym zgłosić swoje zapotrzebowanie. Do tej pory tego nie uczyniły. Dotyczy to szczególnie Poznańskich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych, PSS-u, Centrali Rybnej, Barów Mlecznych, Przedsiębiorstwa „Warzywa-Owoce”. Tłumacza się one najczęściej tym, że posiadają u siebie, lub w sklepach, własne urządzenia chłodnicze. Tego rodzaju argumenty przekonywują tylko częściowo. Lód naturalny jest bowiem znacznie tańszy od uzyskiwanego sztucznie. Podczas lata zapotrzebowanie na lód ogromnie wzrasta i sztuczny, z agregatów, zaspokaja je tylko częściowo.

Ciepłe piwo w kioskach i restauracjach najdobitniej świadczy także o tym, że np. Poznańskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze i wytwórnie wód sodowych zarzuciły w dużej mierze dawny zwyczaj dostarczania swoich produktów łącznie z lodem. Z braku

lodu także szybciej wędna lub psują się, warzywa, niektóre owoce i inne wrażliwe na wysoką temperaturę produkty ogrodnicze.

Niesłuszne jest więc lekceważące traktowanie znaczenia naturalnego lodu i uważanie go za artykuł nie mający racji bytu w dobie rozwoju techniki. Występujące w naszym chłodnictwie braki możemy w dużej mierze zlikwidować właśnie lodem naturalnym, który jest bezkonkurencyjny w cenie i możemy go mieć w naszym kraju w dostatecznych ilościach. Niewykorzystanie więc szans z okresu zimy narazić może w lecie tysiące mieszkańców na picie kiepskiej jakości napojów lub marnotrawstwo cennych produktów żywnościowych. (1)

Uroczyste zebranie w XIX rocznicę wyzwolenia Oświęcimia

Zarząd Okręgu ZBoWiD i Wojewódzka Komisja b. Więziń Politycznych zapraszają byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych na spotkanie ogólnomiejskie, które odbędzie się dzisiaj (środa) o godz. 18 w sali reprezentacyjnej Garnizonowego Klubu Oficerskiego, ul. Niezłomnych 1.

Na spotkaniu m. in. dr Edward Serwański wygłosi oświadczenie o referat, Spotkanie będzie miało charakter uroczysty, gdyż zbiega się ono z XIX rocznicą oswobodzenia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

W spotkaniu mogą wziąć również udział członkowie ZBoWiD z innych środowisk organizacyjnych, (na

Wczoraj pisał do nas...

▲ Mieszkańcy Komornik proszą, by magazyny nawozów sztucznych wróciły na dawne tereny przy ul. Głogowskiej. Umieszczenie magazynów przy Rynku Jeżyckim uważają za nieszcześliwe. Postulują również, by Spółdzielnia Ogrodnicza posiadała fachowców do spryskiwania ochronnego drzewek.

▲ Gdzie jest paczka nr 2183, wysłana w dniu 16. 12. 1963 r. do Grudziądza — pyta p. E. Błażyńska, zam. w Poznaniu przy pl. Młodej Gwardii. Ona to wysłała nieszcześliwą paczkę, która zaginęła. Czeką na wynik reklamacji, złożonej już 19. 12. ub. r. (jk)

Spółdzielnia Pracy „Reklamodruk” obchodzi w tych dniach 15-lecie istnienia. Z okazji tej rozmawialiśmy z jej prezesem, Włodzimierzem Drzewickim, jednym z członków-założycieli.

— Powołana do życia w styczniu 1949 r. rozpoczęła działalność jako spółdzielnia studencka, nastawiona głównie na usługi dla przedsiębiorstw uspołeczniczonych w zakresie księgowości i planowania. Jej założycielami była grupa studentów z Uniwersytetu Poznańskiego i Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Zapotrzebowanie na tego rodzaju usługi było wówczas ogromne. Z czasem jednak, w miarę porządkowania gospodarki i wzrostu liczby fachowców w przedsiębiorstwach, należało pomyśleć o zmianie profilu spółdzielni.

W 1955 r. nastąpiła więc reorganizacja spółdzielni. Nadano jej wówczas nazwę „Reklamodruk” i nakierowano na usługi w zakresie reklamy i poligrafiki. Działalność tę rozwija Spółdzielnia z powodzeniem po dzień dzisiejszy.

Choinkowe spotkania

W wielu zakładach produkcyjnych, przedsiębiorstwach i instytucjach, odbywają się jeszcze imprezy choinkowe dla dzieci pracowników, organizowane przez Rady Zakładowe. M. in. bardzo miło spędziły spotkanie z „Mikołajem” dzieci pracowników Prokuratury Wojewódzkiej, uczestnicząc na zakończenie imprezy w tradycyjnym baliku.

Podczas niedzielnej zabawy dla dzieci pracowników Prokuratury Pow. dla m. Poznania wystąpił młodzieżowy zespół baletowy Pałacu Kultury pod kierownictwem Wandy Wielgosz. Milusińscy serdecznie oklaskiwali tańce, oparte na kompozycjach Wieniawskiego, opisy rytmiczne itp.

Kilkadziesiąt dzieci, po otrzymaniu podarunków ze słodyczami, bawilo się wesoło w takt wielu melodii. Na podobnej imprezie w Zarządzie Aptek Województwa i Poznania nie brakowało „Indian”, „cowbojów”, „cyganek” i innych. Zarówno w „Pomocie”, „Stomilu” i „Herbapolu” dzieciom przekazano okazjonalne specjalne życzenia pomyślności w nowym roku, (jot)

INFORMUJEMY

Prelekcje nt. „Nowe wywoławce” wygłosi dzisiaj o godz. 19 w salonie PTF, ul. Paderewskiego 7. J. Skrzypczak.

„Choroby cywilizacyjne” to tytuł prelekcji, jaką dzisiaj o godz. 18 w Domu Drukarzy przy ul. Inżynierskiej 10 wygłosi doc. dr K. Jasiński, kierownik I Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych AM w Poznaniu. Odczyt urządzą: Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Senacka Komisja Popularyzacji Wiedzy Lekarskiej AM i Dom Kultury Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii.

„Reklamodruk” dysponuje obecnie poważnym majątkiem — trwałe prospekty foldery, druki reklamowe itp. Poważne obroty umożliwiają stałą poprawę warunków pracy załogi a także gromadzenie funduszy na cele społeczne. Spółdzielnia jest właścicielem 8 mieszkań przy ul. Szamotulskiej 51a. Posiada też swoją kolonię domków kampingowych w Ustroniu Morskim. Wśród spółdzielców wytworzyła się atmosfera prawdziwej przyjaźni i odpowiedzialności za swój warsztat pracy. (fb)

W maju otwarcie przychodni dla Grunwaldu

Jeszcze w tym miesiącu ma na budowie nowej przychodni lekarskiej przy ul. Promienistej zawisnąć wieńiec, oznaczający zakończenie pierwszego cyklu budowy. Wtedy rozpocznie się gorący, a zarazem chyba najtrudniejszy okres wykańczania tego tak potrzebnego mieszkańcom Grunwaldu obiektu. Większość gabinetów lekarskich Przychodni Obwodowej na Grunwaldzie mieści się w lokalach nie odpowiadających wszystkim wymogom. Budynek przy ul. Promienistej pozwoli na umieszczenie w nowoczesnych warunkach 4 rejonów ogólnych, 4 — pediatrycznych, 2 — ginekologicznych, 2 — stomatologicznych oraz gabinetu zabiegowego. Prace wykończeniowe mają być zakończone w maju tego roku, tak aby 1 czerwca wszystkie gabinety mogły przystąpić do pracy. Uzależnione jest to również od ilości etatów lekarskich i pielęgniarskich oraz od funduszu, jaki otrzyma Grunwald na prowadzenie nowych gabinetów lekarskich.

W tym roku zakończona zostanie budowa przychodni przy ul. Promienistej, a w 1965 roku rozpoczną się przy ul. Kasprzaka prace przy nowym gmachu przeznaczonym dla administracji i dalszych gabinetów lekarskich Przychodni Obwodowej Grunwald. Będzie to budynek podobny do obecnej siedziby Przychodni Obwodowej Nowe Miasto przy ul. Kórnickiej. (st)

Ucznia przyjmie warsztat ślusarsko - tokarski. Michałowicz, ul. Wspólna 22. 13577g. Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Tad. Kościuszki 57, organizuje kursy: wrobu sztucznych kwiatów, kapelusznictwa damskiego, gotowania i wypieku ciast. Zapisy i informacje w Sekretariacie Zakładu od godz. 8-20. K.382

Wszystkim Pracownikom Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu a w szczególności Pani Doc. Dr. H. Szwarcowej, Dr. F. Laurentowskiemu, Dr. S. Błażewskiemu, Kierownikowi J. Jeczmykowi oraz wszystkim Kierownikom, Lokatorom i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu drogiemu mężowi, śp. **Józefowi Kozłowskiemu** SERDECZNE „BOG ZAPLAĆ” składa **ZONA** 13849g

Dnia 20 stycznia 1964 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 82, śp. **Maria Fiebigowa** Z DOMU DROŻDZIŃSKA Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę, dnia 22 stycznia br., o godzinie 10 w kościele parafialnym w Żerkowie, po czym nastąpi wyprawienie zwłok na cmentarz. RODZINA 13935g

Sprzedam samochód „Skoda” L-1200 oraz przyczepę samoską 3,5 t. Kubacha, Moraska, pow. Poznań. 13465g

Sprzedam mały fortepian marki „Blüthner” w bardzo dobrym stanie. Cena 25.000 zł. Telefon 611-81, wewn. 221. 13885g

Sprzedam wózek dziecięcy, nowoczesny, gładki, w dobrym stanie, Gwardii Ludowej 32 m. 5. 13602g

Sprzedam maszynę do szycia „Singer”, 1.300 zł. Ratajczaka 32 m. 34. 13612g

Biała sypanina, 2 stoly okragle, okazjanie sprzedam. Tel. 435-60, od godz. 18. 13617g

Korzystnie sprzedam wózek gólkowski. Poznań, ul. Michała 9 b m. 29. 13643g

Sprzedam piecyk kaflowy przenośny, mały w bardzo dobrym stanie. Strzelecka 20 m. 3, godz. 16. 13677g

Sprzedam wózek gólkowski, nowoczesny. Poznań, ul. Przybyszewskiego 7 m. 6. 13655g

Bydgoszcz! Pokój używalności kuchni zamienię lub poszukuję pokoju w Poznaniu, Wrzesni lub województwie. Koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Pomorska 1, pod „18”. K.389

Trzy pokoje — 18 m² każdy — samodzielna kuchnia, inne przynależności wspólne z samotną rentistką, 1 piętro, zamienię na samodzielne, małe, dwupokojowe mieszkanie — do II pietra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13516g.

Małżeństwo poszukuje pokoju na przeciąg 1 roku. Gwarancja wyprowadzenia się (własny domek na wykończeniu). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13518g.

Dla samotnego inżyniera poszukuję pokoju najchętniej w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13544g.

Zamienię dwa duże pokoje samodzielne z kuchnią na dwa pokoje z kuchnią, samodzielne (w nowych blokach). Łazarz lub Grunwald. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13532g.

Dwie studentki poszukują pokoju, najchętniej w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13536g.

Dwie pracujące panienki poszukują pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13553g.

Zamienię piękne frontonowe I ptr. trzy pokoje, balkon, kuchnia, samodzielne — tylko łazienka wspólna (Łazarz) — na półtora pokoju samodzielne, I ptr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13558g.

Młodsze pana na wspólny pokój przyjmie. Poznań — Junikowo, Dziewiąska 68. 13586g

Pracująca poszukuje spienienia pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13618g.

Wypożyczam eleganckie ubrania, fraki, smoki. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 569p

Dnia 20 stycznia 1964 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., w 52 roku życia, mój najukochańszy mąż i najlepszy tatuś, śp. **dr Franciszek Kierzkowski** LEKARZ FTIZJATRA Pogrzeb odbędzie się w piątek, 24 bm., o godzinie 15 z Kaplicy cmentarnej na Górczynie. Mąż św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 25 bm., o godzinie 7.30 w kościele parafialnym św. Marcina. W ciężkim smutku pogrążeni **ZONA, DZIECI I RODZINA** 14061g